

Sygn. akt I Ca 251/14

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Teresa Bodys |
| Sędziowie: | SSO Halina Bork SSO Elżbieta Koszel (spr.) |

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Rozkres

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Zamościu

na rozprawie sprawy

z wniosku L. P.

z udziałem T. P., S. R., M. R. (1),

A. R.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Biłgoraju

z dnia 15 kwietnia 2014 r. sygn. akt I Ns 53/13

postanawia:

I. sprostować oczywisty błąd pisarski w punkcie I zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że w miejsce wyrażenia „wnioskodawcy” wpisać „wnioskodawczyni”;

II. oddalić apelację;

III. stwierdzić, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ca 251/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Biłgoraju

I. dokonał rozgraniczenia nieruchomości położnych w B.:

- oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...) na arkuszu mapy numer (...), o powierzchni 0,0431 ha, dla której Sąd Rejonowy w Biłgoraju prowadzi księgę wieczystą nr (...), stanowiącej obecnie współwłasność na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej L. P. i T. P. oraz

- oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...) na arkuszu mapy numer (...), o powierzchni 0,0508 ha, dla której Sąd Rejonowy w Biłgoraju prowadzi księgę wieczystą nr (...), stanowiącej obecnie współwłasność uczestników A. R. w 1/4 części, M. R. (1) w 1/4 części, S. R. i M. R. (1) na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej w 1/2 części

w ten sposób, że granica między tymi nieruchomościami będzie przebiegała linią oznaczoną kolorem czerwonym oraz punktami 1.21-152, 1.21-661, 1.21-662, 1.21-663, 1.21-664, 1.21-665, 1.21-666, 1.21-667, 1.21-668 w opinii i na mapie wykonanej przez biegłego sądowego geodetę W. S., przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego za numerem (...);

II. tytułem zwrotu części kosztów postępowania zasądził od S. R., M. R. (1), A. R. solidarnie na rzecz L. P. i T. P. kwotę 350 zł.

Sąd Rejonowy ustalił,

że obie rozgraniczane nieruchomości są położone po zachodniej stronie ulicy (...) w B.. Działka nr (...) jest obecnie współwłasnością na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej L. P. i T. P., natomiast działka nr (...) stanowi współwłasność A. R. w udziale 1/4, M. R. (1) w 1/4, oraz M. R. (1) i S. R. na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej w 1/2 (szkic, odpisy z ksiąg wieczystych, odpis postanowienia ze sprawy I Ns 799/10).

Na nieruchomości L. P. i T. P. znajduje się budynek mieszkalny i budynek gospodarczy, wzniesione przez nich w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku (na początku dom, a później budynek gospodarczy). Podczas budowy na granicy urządzona została wspólna studnia, należąca do małżonków P. oraz poprzednika uczestników R. – M. R. (2). Na nieruchomości uczestników R. znajduje się budynek mieszkalny wzniesiony przez M. R. (2) w 1956 r. oraz budynek gospodarczo - mieszkalny wzniesiony w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, który zgodnie z decyzją o pozwoleniu na budowę usytuowany został w granicy z działką małżonków P.. Budynki gospodarcze łączą się ścianami (zeznania L. P., M. R. (1), decyzje z 1993 r. o pozwoleniu na budowę, plan sytuacyjny z 1962 r., opis nieruchomości z 1975 r.).

Za budynkiem mieszkalnym P. stał płot drewniany ze słupami cementowymi dochodzący do studni i biegnący dalej, do rogu ich budynku gospodarczego (zeznania M. R. (1), zeznania W. P. co do daty sporządzenia złożonych zdjęć, zdjęcia numer 3 i 4).

Gdy płot uległ dewastacji wynikającej z upływu czasu, M. R. (2) z synem M. w latach dziewięćdziesiątych proponowali sąsiadom postawienie nowego płotu w tym samym miejscu. Ponieważ wnioskodawcy z mężem nie wyrazili zgody na wspólną wymianę płotu, M. R. (2) oraz M. R. (1) wznieśli we własnym zakresie ogrodzenie na betonowym fundamencie. Ogrodzenie to istnieje do chwili obecnej (zeznania M. R. (1)).

Przed budynkiem mieszkalnym P. znajduje się płot drewniany ze sztachet na betonowym fundamencie prowadzącym do rogu budynku, wylanym w latach siedemdziesiątych. Płot kończy się słupkiem metalowym odległym o 6 cm na północ od północno - wschodniego narożnika budynku mieszkalnego, przy czym biegnie on po północnej stronie w stosunku do linii wynikającej z ewidencji gruntów (zeznania M. R. (1), mapa).

Zewnętrzna krawędź północnej ściany budynku mieszkalnego małżonków P. oddalona jest od linii ewidencyjnej o odległość od 5 do 10 cm (mapa).

Po stronie uczestników R. znajduje się podjazd wyłożony kostką betonową, dochodzącą do krawędzi północnej ściany budynku mieszkalnego małżonków P. (protokół z oględzin wraz ze szkicem). Podjazd ma wgłębienia w koleinach,

świadczących o długotrwałym użytkowaniu (protokół oględzin). Kostka położona została przez M. R. (1) na przelomie lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych (zeznania M. R. (1)).

Dach budynku mieszkalnego małżonków P. od strony północnej pozbawiony jest wysuniętego okapu (zdjęcie numer 1).

Odcinek granicy pomiędzy ulicą (...), a domem mieszkalnym P. nie był sporny, skoro uczestnicy R. domagali się przyjęcia granicy według istniejącego obecnie płotu na betonowej podmurówce pochodzącej z lat siedemdziesiątych, a więc na swoją niekorzyść w stosunku do stanu poprzedniego oraz do 6 cm na niekorzyść w stosunku do linii ewidencyjnej (mapa). Wnioskodawczyni i uczestnik T. P. nie zakwestionowali takiego przebiegu granicy na tym odcinku.

Największy spór wiąże się z odcinkiem granicy wzdłuż północnej ściany budynku mieszkalnego małżonków P., gdzie linia ewidencyjna biegnie do 10 cm od krawędzi tej ściany, a przyjęcie granicy wzdłuż krawędzi uniemożliwia ocieplenie ściany od zewnątrz.

L. P. i jej syn W. P. twierdzili, że wzdłuż tej ściany i po linii ewidencyjnej biegło w przeszłości ogrodzenie na grubych cementowych słupach, które wykopał M. R. (1) w 2000 roku, kiedy stawał istniejący płot. Na oględzinach wnioskodawczyni z kolei twierdziła, iż płot na tym odcinku się załamał „parę lat temu” i na prośbę R., który chciał mieć szerszy przejazd nie odtwarzali już tego odcinka ogrodzenia. Natomiast zeznania W. P. nie były stanowcze, świadkowi wydawało się, że było tam ogrodzenie, o odcinku wzdłuż ściany wiedział jedynie z opowieści rodziców. Takiemu stanowisku wnioskodawczyni przeczą złożone przez nią zdjęcia pochodzące z końca lat siedemdziesiątych, oznaczone numerami 1 i 2, przedstawiające ścianę północną ich budynku mieszkalnego bez ogrodzenia wzdłuż tej ściany. Z porównania wszystkich czterech zdjęć wynika, iż ogrodzenie biegło właśnie z przerwą na odcinku tejże ściany, gdzie jej krawędź wyznaczała granicę użytkowania. Wnioskodawczyni popadała w istotne sprzeczności wypowiadając się o takim ogrodzeniu: ogrodzenie po linii ewidencyjnej miało być odsunięte o 5 do 10 cm od krawędzi budynku, bądź też „około 20 cm”, przy czym nie potrafiła wyjaśnić, czy odległość podaje do krawędzi czy osi słupa, co było kwestią istotną w realiach niniejszej sprawy, gdyż na tym odcinku różnica pomiędzy krawędzią ściany północnej, a linią ewidencyjną wynosi od 5 do 10 cm (mapa k. 189).

Przejazd uczestników R. pomiędzy ich budynkiem mieszkalnym, a budynkiem mieszkalnym P. został wyłożony kostką betonową dochodzącą do krawędzi ściany domu mieszkalnego P.. Kostka obecnie posiada wyjeżdżone koleiny świadczące o długotrwałym użytkowaniu, co uprawdopodobnia twierdzenia R., iż została położona około piętnastu lat temu. Ponieważ w związku z ułożeniem kostki nie było pomiędzy stronami żadnych sporów, wykluczyć należy, by M. R. (1) przekroczył przestrzegana faktycznie granicę nieruchomości. Wnioskodawczyni nie wskazała żadnego powodu, dla którego bez protestów pozbyłaby się użytkownika pasa 20 cm ze swojej niewątpliwie niewielkiej i wąskiej nieruchomości. Brak okapów dachu w budynku mieszkalnym P. od strony północnej, wychodzących nad przejazd R. świadczy o tym, iż przejazd na całej szerokości należał do R..

Ze złożonych przez uczestnika M. R. (1) dokumentów w postaci opisu nieruchomości z 1975 r., planu sytuacyjnego z 1962 r. wynika, że budynek mieszkalny wnioskodawczyni sytuowany był w granicy, a cały przejazd od strony północnej należał do sąsiadów.

Wnioskodawczyni nie udowodniła, by wzdłuż ściany północnej jej domu kiedykolwiek istniało ogrodzenie.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania uczestników R. co do przebiegu granicy na odcinku od domu mieszkalnego P. do studni, gdyż były one logiczne i wiarygodne, w przeciwieństwie do twierdzeń L. P.. Bezsporne było, że studnia została wybudowana w latach pięćdziesiątych z przeznaczeniem do wspólnego użytku obojga sąsiadów (zaznania L. P. i M. R. (1)). W trakcie oględzin Sąd I instancji ustalił, że w stosunku do obecnego ogrodzenia studnia znajduje się 32 cm po stronie R. oraz 68 cm po stronie P.. Z tego względu Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia wnioskodawczyni, w tej części, gdzie twierdziła, że poprzedni płot usytuowany był jeszcze 10 cm w kierunku R., gdyż oznaczałoby to, iż wspólna studnia została usytuowana w 78 cm na nieruchomości P.. Natomiast przebieg obecnego

ogrodzenia świadczy o wiarygodności zeznań M. R. (1) odnośnie pierwotnej lokalizacji studni w stosunku do granicy nieruchomości, okoliczności wybudowania aktualnie istniejącego płotu na tym odcinku i powodów przesunięcia go na swoją nieruchomość. Logicznym jest, iż budując studnię na wspólny użytek sąsiedzi zazwyczaj sytuują ją tak, aby każdy przekazał pod studnię część swojej nieruchomości. Wnioskodawczyni nie wskazała żadnego powodu, dla którego w przypadku tej studni wybudowanej w latach pięćdziesiątych zachowanie miało być odmienne.

Zdjęcia oznaczone numerem 3 i 4 (k. 148) potwierdzają wyjaśnienia M. R. (1) złożone w czasie oględzin o istniejącym na tym odcinku płocie drewnianym na słupach betonowych, zlicowanym ze ścianą północną domu sąsiadów.

Sąd Rejonowy obdarzył wiarą wyjaśnienia uczestników R. odnośnie przebiegu granicy od studni do budynku gospodarczego sąsiadów. Wnioskodawczyni nie wskazała żadnego racjonalnego powodu, dla którego przy budowie w latach pięćdziesiątych budynku gospodarczego jednopodowego, zwróconego na swoją działkę i bez okapu po przeciwległej części, miała odsunąć się dobrowolnie o około 30 cm od granicy, w sytuacji gdy nigdy nie było tam ogrodzenia, a cała jej nieruchomość jest wąska. Z wyjaśnień wnioskodawczyni wynikało, iż wzdłuż północnej ściany tego budynku ogrodzenia nie było, kończyło się ono na wysokości ściany wschodniej. W ocenie Sądu I instancji wiarygodne były wyjaśnienia R., iż tylna ściana budynku gospodarczego wnioskodawczyni usytuowana jest w granicy, honorowanej co najmniej od okresu budowy. W decyzjach wydanych w postępowaniu o pozwolenie na budowę budynku gospodarczego (decyzja z dnia 8 sierpnia 1992 r.) i nadbudowę piętra nad budynkiem gospodarczym M. R. (1), z przeznaczeniem na cele mieszkalne (decyzja z dnia 6 grudnia 1993 r.), których uczestnikiem był T. P., budynek gospodarczy R. usytuowany został w granicy (k. 133 – 135 v.).

Treść decyzji o pozwoleniu na nadbudowę piętra potwierdza, iż parterowy budynek gospodarczy w chwili wydania tej decyzji już istniał i był zlokalizowany w granicy z działką P.. Linia ewidencyjna natomiast przecina ten budynek o 30 cm.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny prawnej.

Nieruchomości winny być rozgraniczone według kryterium pierwszego z art. 153 k.c., tj. stanu prawnego. W przedmiotowym stanie faktycznym przebieg granicy wynikający z ewidencji gruntów uległ jednak korekcie na skutek zasiedzenia przygranicznych pasów gruntów ograniczonych linią koloru czerwonego (zasięg władania) oraz czarnego (linią ewidencyjną) wykazanymi w opinii geodezyjnej: na korzyść L. P. i uczestnika T. P. na odcinku pomiędzy ulicą (...) a wschodnią ścianą ich budynku mieszkalnego (do punktu 1.21- 661), na korzyść pozostałych uczestników (w tym po części ich poprzednika prawnego M. R. (2), który zmarł w 2008 r.) na odcinku od wschodniej ściany budynku mieszkalnego (od punktu 1.21-662) do zachodniej granicy działek.

W ustalonym stanie faktycznym początek biegu zasiedzenia należy liczyć co najmniej od 1 stycznia 1965 r. Przy przyjęciu niewątpliwie złej wiary po obu stronach – termin zasiedzenia upłynął 1 stycznia 1985 r.

Sąd Rejonowy uznał, że granicę według stanu prawnego przedstawia linia oznaczona kolorem czerwonym oraz punktami 1.21-152, 1.21-661, 1.21-662, 1.21-663, 1.21-664, 1.21-665, 1.21-666, 1.21-667, 1.21-668 w opinii i na mapie wykonanej przez biegłego sądowego geodetę W. S., przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego za numerem (...). Opinia tego biegłego jest fachowa, rzetelna i stanowi podstawę orzeczenia.

Ponieważ wnioskodawczyni i uczestnicy popierali wniosek o rozgraniczenie, powinni w równym stopniu uczestniczyć w jego kosztach. Z tych względów Sąd I instancji na mocy art. 520 § 2 k.p.c. zasądził na rzecz wnioskodawczyni i jej męża od pozostałych uczestników zwrot połowy kosztów przeprowadzenia oględzin.

Apelację od tego postanowienia złożyła wnioskodawczyni L. P..

Apelująca zrzuciła:

1/ naruszenie art. 153 k.c. przez przyjęcie, że stan prawny przy rozgraniczeniu został skorygowany przez zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu, podczas gdy stan prawny w niniejszej sprawie, to stan wyłącznie ewidencyjny;

2/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie dowodów, prowadzącej do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu, podczas gdy należycie oceniony, zgromadzony materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie nie jest możliwe zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu.

Podnosząc takie zarzuty apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez dokonanie rozgraniczenia według granicy ewidencyjnej ujawnionej na mapie sporządzonej przez geodetę W. S., ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy uznać, że Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 k.p.c. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast miarodajne przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Nie może to polegać na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla apelującego ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy właściwie uzasadnił, którym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Dotyczy to w szczególności zeznań świadka W. P. i wnioskodawczynie L. P.. Nie jest więc uprawnione twierdzenie apelującej, że Sąd I instancji nie brał pod uwagę tych dowodów. Nadto ocena dowodów dotyczy także dokumentów dołączonych do akt sprawy w powiązaniu z zeznaniami wnioskodawczynie, uczestników i świadka. Dowody z dokumentów w postaci wyrysów, pozwoleń na budowę (nadbudowę) budynków na działce uczestników R., opis nieruchomości z 1975r. nie były kwestionowane przez wnioskodawczynię i uczestników pod względem autentyczności oraz wiarygodności, dlatego Sąd Rejonowy zasadnie w ich kontekście ocenił moc dowodów osobowych i zdjęć złożonych przez wnioskodawczynię. Należy zauważyć, że zdjęcia nr 1 i 2 (k. 148) przedstawiają przebieg dawnego płotu na odcinku od domu mieszkalnego wnioskodawczynie i jej męża do ulicy (...). Płotu nie było obok ściany domu mieszkalnego P., co tylko potwierdza wiarygodność zeznań uczestników postępowania. Nadto na odcinku między punktami 1.21 – 661 do 1.21 – 152 granica ustalona przez Sąd I instancji jest dla nich korzystna, gdyż bardziej oddalona od domu mieszkalnego małżonków P. niż granica ewidencyjna. Na taki przebieg granicy na tym odcinku wyrażali zgodę zarówno wnioskodawczynie, jak i uczestnicy postępowania. Ze zdjęć oznaczonych nr 3 i 4 przedstawiających usytuowanie dawnego płotu w stosunku do studni nie wynika, aby cała cembrowina znajdowała się po stronie działki wnioskodawczynie. Wręcz przeciwnie zdjęcia obrazują studnię częściowo znajdującą się na każdej z sąsiadujących działek. Taki przebieg granicy uwzględnia linia koloru czerwonego na mapie biegłego sądowego W. S. (k. 189), stanowiącej podstawę rozgraniczenia. Ustalenia Sądu Rejonowego są więc oparte na wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, w granicach określonych przepisem art. 233 k.p.c. i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji należy uznać, że jest ona niepełna. Podstawę prawną nabycia przez poprzedników uczestników R. działki oznaczonej obecnie numerem (...), ark. (...) stanowił akt własności ziemi nr (...) wydany na mocy ustawy z dnia 26 października 1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250). W świetle tego dokumentu M. R. (2) i jego żona J. R. stali się z dniem 4 listopada 1971r. z mocy prawa właścicielami nieruchomości oznaczonej nr (...), o pow. 0,1898 ha, położonej w mieście B.. Nieruchomość ta składała się z części rolnej o pow. 0,1390 ha oraz części budowlanej o pow. 0,0508 ha (akt własności ziemi i wykaz zmian gruntowych w księdze wieczystej Kw. Nr (...)). Istotna jest powierzchnia działki budowlanej (oznaczonej w czasie późniejszym jako działka nr (...), ark. (...)), gdyż odpowiada ona powierzchni zamierzonej przez

biegłego sądowego W. S. według wariantu II opinii geodezyjnej, który został przyjęty przez Sąd Rejonowy za podstawę rozgraniczenia (opinia i mapa z wykazem zmian gruntowych - k. 188, 189).

Również L. P. i T. P. otrzymali akt własności ziemi nr (...) stwierdzający nabycie przez nich z mocy prawa z dniem 4 listopada 1971r. działek nr (...) i (...), o łącznej pow. 0,2153 ha położonych w mieście B.. Działka nr (...) składała się z części rolnej o pow. 0,0562 ha oraz części budowlanej o pow. 0,0386 ha (akt własności ziemi i wykaz zmian gruntowych w księdze wieczystej Kw. Nr (...)). Powierzchnia działki siedliskowej stanowiącej współwłasność wnioskodawczynie była w tamtym czasie mniejsza od wykazanej obecnie na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego W. S. (k. 189), jednak należy mieć na uwadze, że ogólny areal nieruchomości wnioskodawczynie i jej męża zmniejszył się, a działki siedliskowej zachowawczo zwiększył kosztem części rolnej, na skutek realizacji przez Naczelnika Miasta B. uprawnień wynikających z ustawy z dnia 6 lipca 1972r. o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz podziału nieruchomości w miastach i osiedlach (Dz.U. Nr 27, poz. 192). Decyzją z dnia 17 marca 1982r. znak (...) Naczelnik Miasta B. stwierdził, że T. i L. P. zachowują własność działki nr (...), o pow. 436 m⁽²⁾ położonej w B., jako działki budowlanej zabudowanej domem mieszkalnym. Nieruchomość ta odpowiada obecnej działce nr (...), ark. (...) (dokumenty w księdze wieczystej Kw. nr (...)).

W tym kontekście należało ocenić jak przebiegała granica między rozgraniczonymi działkami 4 listopada 1971r., gdyż stan samoistnego posiadania w tym dniu decydował o nabyciu własności z mocy prawa i zasięgu tej własności.

Ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że była to linia oznaczona kolorem czerwonym na mapie wykonanej przez biegłego sądowego W. S. na odcinku od pkt 1.21 – 662 przez punkty pośrednie do pkt 1.21 – 668.

Od lat 50 – tych XX w. rozgraniczane działki były zabudowane domami mieszkalnymi, na działce wnioskodawczynie istniał stojący do chwili obecnej i dochodzący do granicy budynek gospodarczy, płoty oddzielały tylko przestrzeń między budynkami małżonków P., usytuowanymi w linii granicznej i studnią, z której wodę czerpały sąsiadujące rodziny. Małżonkowie P. ogrodzili swoją działkę od strony R. już w latach 50 – tych, a studnię P. i R. wybudowali wspólnie (wyjaśnienia wnioskodawczynie – k. 68v. akt I C223/11). Na uwagę zasługuje fakt, że wnioskodawczynie, jej mąż oraz poprzednicy prawni uczestników żyli zgodnie. M. R. (2) i M. R. (1) postawili pod koniec lat 90 – tych płot obecnie istniejący z kątownika i siatki w miejscu istniejącego uprzednio drewnianego płotu na cementowych słupkach, który uległ zniszczeniu. W czasie budowy nowego płotu, jak też budowy w późniejszym czasie przez uczestników budynku gospodarczego przylegającego do istniejącego od lat 50 – tych budynku gospodarczego małż. P. mąż wnioskodawczynie wyrażał zgodę na takie czynności faktyczne (wnioskodawczynie przebywała przez pewien czas za granicą Polski). Należy więc stwierdzić, że od dnia 4 listopada 1971r. stan posiadania na gruncie na odcinku od pkt 1.21 – 662 przez punkty pośrednie do pkt 1.21 – 668 nie uległ zmianie i jest to granica prawna, która stanowi podstawę rozgraniczenia. Mapa ewidencyjna sporządzona w czasie pomiarów wykonanych przez OPGK w L. w latach 1979 – 1982 nie odzwierciedla stanu faktycznego na gruncie od lat 50 – tych (w tym w dniu 4 listopada 1971r.) do chwili obecnej (na odcinku spornym) i z tego względu nie może stanowić podstawy rozgraniczenia według stanu prawnego.

Tym samym Sąd Rejonowy nie naruszył art. 153 k.c., gdyż dokonał rozgraniczenia według pierwszego kryterium z tego przepisu, jakim jest stan prawny.

Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Orzeczenie o sprostowaniu oczywistej niedokładności w określeniu wnioskodawczynie w pkt I zaskarżonego postanowienia ma podstawę prawną w art. 350 § 1 i 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.